

Projekt
ustawy o zmianie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku kodeks karny

Art. 1. W ustawie z dnia 6 czerwca 1997r. kodeks karny, wprowadza się następujące zmiany:

W art. 200b k.k. [propagowanie pedofilii – rozdział przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności]:

„Kto publicznie propaguje lub pochwala zachowania o charakterze pedofilskim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”

Dodaje się *paragraf 2:*

Tej samej karze podlega, kto publicznie propaguje lub pochwala podejmowanie przez małoletnich poniżej lat 15, zachowań seksualnych, lub dostarcza im środków ułatwiających podejmowanie takich zachowań.

Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od ogłoszenia.

Uzasadnienie

1) Potrzeba i cel wydania ustawy.

Proponowana zmiana ma wzmocnić prawną ochronę dzieci i młodzieży przed molestowaniem seksualnym i demoralizacją. Intensyfikacja zapewnionej przez Konstytucję RP ochrony dzieci przed demoralizacją (art. 72) wydaje się szczególnie konieczna w ostatnim czasie. Przemawia za tym bezkarność działań różnego rodzaju instytucji, podejmujących się prowadzenia tzw. edukacji seksualnej, które zatrudniają do tego celu, bez żadnych podstaw prawnych, osoby tytułowane "edukatorami seksualnymi". Nie ma wątpliwości, że takie zajęcia mogą być szkodliwe dla psychiki i rozwoju dzieci i młodzieży.

Celem ustawy jest wprowadzenie klarownych kryteriów i umożliwienie ścigania osób demoralizujących młodzież pod osłoną prowadzenia edukacji. Proponowana zmiana zagwarantuje małoletnim ustawową ochronę przed demoralizacją.

2) Obecny stan w dziedzinie, która ma być unormowana.

W minionych latach znacznie wzrosła społeczna wrażliwość wobec nadużyć związanych z seksualnością nieletnich. Jednocześnie obserwujemy współdziałanie organów państwa z organizacjami, które, pod pozorem edukacji seksualnej, prowadzą działania niebezpieczne dla zdrowia fizycznego i psychicznego młodzieży, a także przyczyniające się do ich demoralizacji.

Symptodem zagrożeń była konferencja w dniu 22 kwietnia 2013 roku, w siedzibie Polskiej Akademii Nauk, poświęcona edukacji seksualnej. Konferencję organizowała agenda ONZ ds. Rozwoju, oraz polskie biuro Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Edukacji i Ministerstwa Zdrowia. Zaprezentowano na niej dokument „Standardy Edukacji Seksualnej w Europie”, który Światowa Organizacja Zdrowia opracowała wspólnie z niemieckim Federalnym Biurem ds. Edukacji Zdrowotnej.

Dokument ten zawiera między innymi zalecenia do przekazywania następujących treści:

Dla dzieci w wieku **0 – 4 lata:**

radość i przyjemność z dotykania własnego ciała, masturbacja w okresie wczesnego dzieciństwa, organizowanie „zabaw w lekarza”; informowanie o **różnych rodzajach związków oraz różnych związkach rodzinnych;** zachęcanie aby **ufać swoim instynktom, poznać prawo do badania nagości i ciała i prawo do bycia ciekawym, aby następnie kształtować postawę moje ciało należy do mnie i każdy może podejmować własne decyzje.**

W wieku **4 – 6 lat:**

masturbacja we wczesnym dzieciństwie, informacje o związkach osób tej samej płci i różnych koncepcjach rodziny; promowanie zaufania do własnego instynktu.

W wieku **lat 6 – 9:**

dzieci powinny otrzymać **podstawowe wiadomości o antykoncepcji** i poznać **różne metody antykoncepcji; masturbacja/autostymulacja;** 6-latki mają zrozumieć pojęcie **akceptowalne współżycie/seks (odbywany za zgodą obu osób, dobrowolny, równy, stosowny do wieku i kontekstu, zapewniający szacunek dla samego siebie).**

W wieku **9 – 12:**

dzieci powinny pogłębić swoją wiedzę o **antykoncepcji** i ryzyku związanym z **seksem bez zabezpieczeń (nieplanowana ciąża);** mają zrozumieć, że **antykoncepcja to odpowiedzialność obydwu płci.** 9-latki powinny być informowane o **pierwszych doświadczeniach seksualnych i różnorodności zachowań seksualnych,** a także o **przyjemności, masturbacji i orgazmie.** Powinny się też dowiedzieć o **różnicach między tożsamością płciową a płcią biologiczną.** Powinny umieć **skutecznie stosować prezerwatywy i środki antykoncepcyjne w przyszłości.** Dokument postuluje budowanie postawy **akceptacji różnych sposobów wyrażania seksualności (pocalunki, dotykanie, pieszczoty, itp.).** Pozytywne powinno być również nastawienie wobec **równości płci w związkach i wolnego wyboru partnera,** a także wobec **różnych opinii, poglądów i zachowań w odniesieniu do seksualności.**

W wieku **12 – 15:**

młodzi mają się dowiedzieć o **ciąży również w związkach między osobami tej samej płci;** mają **rozpoznawać objawy ciąży, uzyskiwać środki antykoncepcyjne z właściwego miejsca, podejmować świadome decyzje dotyczące nabywania lub nie doświadczeń seksualnych.** 12-latkowie mają być **pozytywnie nastawieni wobec wspólnej odpowiedzialności za antykoncepcję.**

Powinni również dowiedzieć się o *coming outach* odnoszących się do orientacji seksualnej. Powinni **rozwinąć umiejętność intymnego komunikowania się i negocjacji**, w celu **uprawiania bezpiecznego i przyjemnego seksu**. Powinni **umieć uzyskiwać i skutecznie stosować prezerwatywy i środki antykoncepcyjne**. Powinni **rozpoznawać objawy chorób przenoszonych drogą płciową**.

Przedstawione w dokumencie podejście nie jest tylko teorią. Od lat jest wdrażane w Niemczech i innych krajach Europy Zachodniej. ("*Globalna Rewolucja Seksualna. Likwidacja wolności w imię wolności*." Gabriele Kuby, wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013).

W Polsce również podejmowane są próby wprowadzenia edukacji seksualnej, opartej na tych samych wzorcach. Do wielu szkół próbują wchodzić osoby z Grupy Edukatorów Seksualnych Ponton, która odwołuje się do przedstawionych powyżej standardów. „Ponton” działa w ramach „Federy”, organizacji popierającej aborcję na życzenie. Związki finansowe „Federy” z firmami produkującymi urządzenia abortyjne i środki antykoncepcyjne zostały udowodnione przed sądem (wyrok w sprawie Nowicka przeciw Najfeld, sygn. akt: XIVK 127/09). Penetrację szkół ułatwia „edukatorom” Ministerstwo Edukacji Narodowej, które oficjalnie współpracuje z „Pontonem” (*Sprawozdanie Rady Ministrów z wykonywania oraz o skutkach stosowania w roku 2012 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży*, strona 49). Producent prezerwatyw, firma Rosetex, informowała na swojej stronie internetowej: „Marka Rosetex, wspólnie z grupą edukatorów PONTON, zorganizowała szkolenie dla wolontariuszy, prowadzących zajęcia w szkołach.” (<http://web.archive.org/web/20090226041232/http://www.rosetex.pl/>). Potwierdza to przypuszczenie, że zarówno „Federa” jak i „Ponton” prowadzą działalność lobbingsową na rzecz producentów środków abortyjnych i antykoncepcyjnych. Minister Edukacji, Joanna Kluzik-Rostkowska zapowiedziała wprowadzenie do szkół edukacji seksualnej, opartej na przedstawionym wcześniej modelu, co oznacza może oznaczać jeszcze mocniejsze zaangażowanie MEN w promocję środków antykoncepcyjnych i aborcji.

Wspomniane wyżej „Standardy Edukacji Seksualnej” były również omawiane na konferencji organizowanej lutym 2014 roku, przez Pełnomocnika ds. Równego Traktowania, p. Agnieszkę Kozłowską - Rajewicz. Konferencja ta miała tytuł: „Stop seksualizacji dzieci”. Remedium na seksualizację dzieci ma być, zdaniem p. Kozłowskiej - Rajewicz edukacja seksualna. Teza ta zawiera w sobie poważną sprzeczność.

Seksualizacja jest zjawiskiem dotyczącym obszarów życia społecznego, które pojawia się m.in. gdy seksualność jest narzucana nieadekwatnie do wieku i sytuacji ("*Seksualizacja w przestrzeni publicznej i jej wpływ na młodzież*", dr Szymon Grzelak, *Świat Problemów* nr 06/2013, str. 27-31). Wspomniane standardy, które zalecają przekazywanie wiedzy na temat masturbacji dzieciom w wieku poniżej 4 lat, a tematykę antykoncepcji i różnych metod antykoncepcyjnych wprowadzają pomiędzy 6 a 9 rokiem życia, bezspornie spełniają przytoczoną wyżej definicję seksualizacji. Mamy więc do czynienia z próbą zapobieżenia seksualizacji, seksualizującymi zajęciami. Jest to sytuacja pokazująca złą wolę lub co najmniej niezrozumienie problemu, przez urzędników odpowiedzialnych za zapewnienie bezpiecznej edukacji dzieciom i młodzieży.

Ponadto rozważana edukacja seksualna według zaleceń WHO opiera się założeniu, że dzieci od urodzenia wykazują zainteresowanie aktywnością seksualną i do niej dążą. Przeczą temu dobrze udokumentowane prawidłą rozwoju hormonalnego, który wykazuje długą fazę latentną (utajoną) od okresu krótko po narodzeniu do okresu dojrzewania - hormony odpowiedzialne za zainteresowanie aktywnością płciową pozostają w tym okresie na bardzo niskim poziomie.

Seksualizująca edukacja, przedwcześnie rozbudza u młodych ludzi zainteresowanie seksem, a jednocześnie dostarcza technicznych informacji ułatwiających uprawianie „bezpiecznego” seksu. W Wielkiej Brytanii, podobnie jak w wielu innych krajach europejskich, stosowano w ostatnim dziesięcioleciu dwudziestego wieku programy nastawione na ograniczenie niepożądanych skutków współżycia małoletnich, zachęcające do używania antykoncepcji. Wbrew założeniom i dużym nakładom finansowym, pomiędzy rokiem 1990, a 1999, w grupie 16-44 lat nastąpił wzrost ostrych zachorowań na choroby przenoszone drogą płciową o 20% u mężczyzn i 56% wśród kobiet. Ogromna część zachorowań na chlamydię i rzeżączkę przypada na grupę 16-19-latków. 41% brytyjskich kobiet chorych na rzeżączkę w roku 2000 to dziewczęta poniżej 20. roku życia. W 2012 roku zarejestrowano 26157 ciąż u nastolatków (do 18 roku życia), w tym 5131 ciąż u dziewczynek w wieku 13-15 lat. Blisko połowa (około 13 tysięcy) zakończyła się aborcją. Badania dowodzą niekorzystnych przemian w społeczeństwie brytyjskim: lawinowo wzrasta zakażeń wirusem HIV, maleje liczba małżeństw, wzrasta liczba partnerów seksualnych, często młodzi ludzie posiadają równoległych partnerów seksualnych. (*źródło danych: "Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych dzieci i młodzieży"*, dr Szymon Grzelak, wyd. Rubikon 2011)

„Standardy Edukacji Seksualnej” odwołują się, choć nie wprost, do pewnej koncepcji antropologicznej. Najważniejszą wartością, jakiej ma służyć edukacja, jest osiągnięcie doraźnej przyjemności. Z lektury dokumentu można wysnuć wniosek, że wszystko co w danej chwili jest przyjemne jest też dobre; przyjemność = dobro.

Dzieci uczone są aby zaufać instynktowi i poszukiwać przyjemności. Normy moralne przedstawione są jako zmienne i względne. Rozpoznanie prawdziwego dobra człowieka przy pomocy rozumu nie jest nawet wspomniane. Podobnie ignorowana jest wola i jej kształtowanie.

Sugerowanie, że jeśli seks jest dobrowolny jest tym samym dobry, wystawia dzieci na wielkie niebezpieczeństwo. Pedofile często uwodzą dzieci dając, lub obiecując im prezenty. Proponowana edukacja seksualna, przez przedwczesne rozbudzenie seksualne dzieci i banalizowanie aktów seksualnych, faktycznie ułatwia pedofilom wykorzystywanie dzieci. Obawy te potwierdzają publiczne wypowiedzi posłów na Sejm, postulujące obniżenie wieku legalnej inicjacji seksualnej do 12 roku życia.

3) Różnica pomiędzy dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym.

Art. 72 Konstytucji stwierdza: Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka. Każdy ma prawo żądać od organów władzy publicznej ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. Jak pokazuje doświadczenie - obecna ochrona jest niewystarczająca.

Projekt ustawy ma powstrzymać deprawatorów i w ten sposób wzmocnić konstytucyjną ochronę dzieci przed demoralizacją.

4) Przewidywane skutki społeczne, gospodarcze, finansowe i prawne.

Wprowadzenie projektu w życie powstrzyma narastającą falę demoralizacji dzieci i młodzieży. Zmniejszy liczbę dzieci narażonych na zagrożenie ze strony pedofilów (obecnie mogą oni działać jako edukatorzy seksualni). Powstrzymanie demoralizacji i seksualizacji dzieci zaowocuje ograniczeniem chorób wenerycznych, zwiększy szanse na budowę trwałych i wiernych związków małżeńskich, które zapewnią godne warunki rozwoju przyszłym pokoleniom młodych Polaków. Proponowana regulacja poprawi też relacje między rodzicami a szkołą, usuwając podejrzenia, że szkoły współpracują z organizacjami, których celem jest demoralizacja dzieci i młodzieży.

Poprawa stanu zdrowia i relacji rodzinnych będzie miała również oczywiste pozytywne skutki gospodarcze i finansowe.

Przyjęcie projektu będzie realizacją konstytucyjnej normy ochrony dzieci przed demoralizacją.

5) Projekt ustawy nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa ani budżetów jednostek samorządu terytorialnego.

6) Projekt nie wymaga uchwalenia aktów wykonawczych.

7) Przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.